

Sygn. akt: I C 430/20 zagr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska
Protokolant:	p.o sekr.sąd. Paulina Warchoń

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 r. w Giżycku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. U. (1), I. U.

przeciwko B. (...) Spółce (...) Oddziałowi w Polsce

o zadośćuczynienie

1.Zasądza od pozwanej B. (...) Spółce (...) Oddziałowi w Polsce na rzecz powoda M. U. (1) kwotę 25.400 zł (dwadzieścia pięć tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2020r do dnia zapłaty oraz kwotę 1.270 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

2.Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

3. Zasądza od pozwanej B. (...) Spółce (...) Oddziałowi w Polsce na rzecz powódki I. U. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2020r do dnia zapłaty oraz kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

4.Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

5.Zasądza od pozwanej B. (...) Spółce (...) Oddziałowi w Polsce solidarnie na rzecz powodów M. U. (1) i I. U. kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska

Sygn. akt. I C 430/20

UZASADNIENIE

Powód **M. U. (1)** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 25.400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.06.2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 4.06.2019 r., w wyniku wypadku drogowego, spowodowanego przez M. R., kierującą pojazdem marki O. (...), nr rej. (...) zginęła L. U. – matka powoda. Wskutek tego zdarzenia udziałem powoda stały się traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią

matki, z którą był mocno związany, wstrząs, nagle zerwanie więzi rodzinnych, utrata wzajemnego wsparcia i troski, a także ból, osamotnienie i pustka.

Powódka **I. U.** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego B. (...) Spółki (...) Oddział w Polsce kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci teściowej L. U. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3.01.2020 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że utraciła z tragicznie zmarłą teściową silną emocjonalną więź. Wskazała, że zmarła teściowa była dla niej jak matka, stworzyła z nią bliskie relacje – najpierw przez wiele lat korzystała z jej pomocy, rad oraz autorytetu, po osiągnięciu zaś przez nią podeszłego wieku odwdzięczała się regularną pomocą, sprawowaniem opieki oraz zapewnianiem towarzystwa.

Pozwany **B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce** nie uznał powództw i wniósł o ich oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że zadośćuczynienie należne powodowi M. U. (1) zostało w toku postępowania likwidacyjnego ustalone adekwatnie do poniesionych przez powoda krzywd, a powód nie wykazał szczególnie nasilonych cierpień, zwłaszcza tych psychicznych. Argumentował przy tym, że powód nie mieszkał z poszkodowaną matką, co bez wątplenia istotnie wpływało na charakter łączących ich więzi, samo zaś istnienie ciepłych relacji rodzinnych nie oznacza istnienia między członkami rodziny istotnej więzi, której przerwanie rodzi konieczność zrekompensowania w formie zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego przyznanie powodowi wyższej kwoty skutkowałoby jedynie wzbogaceniem, a nie wyrównaniem doznanej krzywdy. Odnośnie zaś żądań powódki I. U. pozwany wskazał, że brak było, zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak i w toku niniejszej sprawy podstaw do uwzględnienia żądań powódki, albowiem powódka nie wykazała powstania krzywdy uzasadniającej rekompensatę w formie zadośćuczynienia. Argumentował przy tym, że powódka prowadziła własne gospodarstwo domowe, ze zmarłą miała kontakt okazjonalny, co istotnie wpływało na charakter łączących ją ze zmarłą więzi.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4.06.2019 r. w K., przy ul. (...) doszło do zdarzenia, w którym kierująca pojazdem marki O. (...), nr rej. (...) M. R., zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała należytej, szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującej się na tym przejściu L. U., doprowadzając do jej potrącenia, a w konsekwencji śmierci.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 18.02.2020 r., sygn. akt II K 576/19 zapadł wyrok skazujący sprawczynię zdarzenia M. R. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

(dowód: okoliczności bezsporne)

Powód M. U. (1) ze zmarłą matką pozostawał w dobrej relacji, był z nią silnie emocjonalnie związany, mieli ze sobą bardzo dobry kontakt, często spędzali ze sobą czas, rozmawiali ze sobą, darzyli się zaufaniem wzajemnie pomagali sobie i troszczyli się o siebie. Przez siedem lat powód mieszkał ze zmarłą matką, matka zawsze oferowała swoją pomoc powodowi. Wyprowadzka powoda z domu rodzinnego nie ograniczyła relacji syna z matką. Wspólnie uczestniczyli w rodzinnych spotkaniach oraz świętach. Powód zawsze mógł liczyć na pomoc ze strony matki. Przed śmiercią matki z uwagi na jej zwiększone potrzeby powód przygotowywał dla niej pokój we własnym domu, planując wspólne zamieszkanie. Nagłe odejście matki było dla powoda traumatycznym przeżyciem, śmierć matki spowodowała głębokie przeżycia emocjonalne, do chwili obecnej odczuwa smutek i ból, osamotnienie i pustkę. Przez pół roku po zdarzeniu nie było z powodem normalnego kontaktu, stał się zamknięty. Powód często odwiedza grób matki, rozmawia w myślach ze zmarłą matką.

(dowód: przesłuchanie powoda – k. 69-70,

zeznania świadka M. U. – k. 70-70v)

Powódka I. U. ze zmarłą teściową stworzyła bliskie relacje – najpierw przez wiele lat korzystała z jej pomocy, rad oraz autorytetu, po osiągnięciu zaś przez nią podeszłego wieku odwdzięczała się regularną pomocą, sprawowaniem opieki oraz zapewnianiem towarzystwa. Przez okres wspólnego zamieszkiwania pomimo sporadycznych spięć ich stosunki

układały się dobrze. Teściowa zastępowała jej własną matkę, z miłością opiekowała się swoimi wnukami. Powódka ze zmarłą teściową często się widywały, nie oponowała pomysłowi męża o wspólnym zamieszkanu z teściową. Wiadomość o śmierci teściowej sparaliżowała powódkę, poczuła że została sierotą, odczuwała smutek.

(dowód: przesłuchanie powódki – k. 70,

zeznania świadka M. U. – k. 70-70v)

Pismem z dnia 28.11.2019 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu B. (...) Spółka (...) Oddział w Polsce. Decyzjami z dnia 17.12.2019 r. pozwany przyznał na rzecz powoda M. U. (1) kwotę 19.600 zł tytułem zadośćuczynienia, na rzecz powódki I. U. zaś odmówił przyznania zadośćuczynienia w jakimkolwiek zakresie.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 32-33v,

decyzje z dnia 17.12.2019 r. – k. 37-38, 40-40v)

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym jest ustalony w sprawie stan faktyczny – wynika on nie tylko z dokumentów, korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego twierdzeń powodów, a także zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadka M. U. (3), ale przede wszystkim nie kwestionowała go żadna ze stron. W tej sytuacji Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, opierając na tym rozstrzygnięcie sprawy. Podobnie bezspornym pozostała w sprawie podstawa odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 4.06.2019 r. w tym w zakresie zadośćuczynienia na rzecz powoda M. U. (1). Wynika to wprost ze stanowiska pozwanego, zawartego w odpowiedzi na pozew.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazała się wysokość należnego powodowi M. U. (1) zadośćuczynienia, a także zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powódki I. U., a w konsekwencji ewentualna wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Jakkolwiek bowiem powód nie negował podstawy owej odpowiedzialności wobec powoda M. U. (1) z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., to jednak wskazał, że przyznane w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanych przez powoda krzywd. Odnośnie zaś powódki I. U. wskazał, że nie wykazała ona, że jest najbliższym członkiem rodziny poszkodowanej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a przy tym także tego, że powstała krzywda uzasadniająca rekompensatę w formie zadośćuczynienia.

Analizując pierwszą ze zdiagnozowanych wyżej kwestii spornych, jaką jest wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi M. U. (1) Sąd wziął pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu Uchwały z dnia 13.07.2011 r. sygn. III CZP 32/11 (publ. OSNC 2012/1/10, (...) B.S.N. 2011/7/9). Zgodnie z nim „Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych”. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zaakcentować należy, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości”, natomiast na sam „rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”, przy czym „każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Przechodząc w kontekście powyższego na grunt niniejszej sprawy i roszczeń powoda M. U. (1) - nie ulega wątpliwości, że w wyniku śmierci L. U. – doszło do zerwania bliskiej więzi, bo więzi syna ze zmarłą matką. Utrata osoby tak bliskiej, szczególnie nagła, jest zawsze przeżyciem negatywnym. Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło tutaj do przekonania, że więź między powodem a zmarłą matką była silna. Powód ze zmarłą matką, pomimo założenia własnej rodziny był silnie emocjonalnie związany, mieli ze sobą bardzo dobry kontakt, często spędzali ze sobą czas, rozmawiali ze sobą, darzyli się zaufaniem wzajemnie pomagali sobie i troszczyli się o siebie. Przez siedem lat powód mieszkał ze zmarłą matką, matka zawsze oferowała swoją pomoc powodowi. Wyprowadzka powoda z domu rodzinnego nie ograniczyła relacji syna z matką. Wspólnie uczestniczyli w rodzinnych spotkaniach oraz świętach. Zauważyć w tym kontekście też trzeba, że podeszły wiek zmarłej oraz dostojny wiek powoda nie zmieniają obrazu więzi łączących M. U. (1) ze zmarłą matką. Odwrotnie – fakt, że L. U. służyła pomocą synowi i zresztą całej rodzinie potwierdza jedynie bliskość relacji rodzinnych i ich niezwykle ścisły związek emocjonalny. Powód zawsze mógł liczyć na pomoc ze strony matki, sam również taką pomoc jej oferował. Przed śmiercią matki z uwagi na jej zwiększone potrzeby powód przygotowywał dla niej pokój we własnym domu, planując wspólne zamieszkanie. Wskutek śmierci matki powód M. U. (1) utracił prawo do wsparcia z jej strony. Nagłe odejście matki było dla powoda niewątpliwie traumatycznym przeżyciem, śmierć matki spowodowała głębokie przeżycia emocjonalne, do chwili obecnej odczuwa smutek i ból, osamotnienie i pustkę. Szczególnie dotkliwym przeżyciem była dla powoda konieczność identyfikowania zwłok zmarłej matki. Jak wskazał powód „był to widok nagiego ciała pozszywanego, stłuczona i napuchnięta głowa”. Konieczność identyfikacji ciała zmarłej matki niewątpliwie silnie wpłynęła na psychikę powoda. Przez pół roku po zdarzeniu nie było z powodem normalnego kontaktu, stał się zamknięty, widać było, że coś leży mu na sercu (vide: zeznania świadka M. U. (3) – k. 70-70v). Sam również powód wskazał, że jego stan psychiczny wywoływał u niego obawy o swoje życie małżeńskie, bo robił wszystko, aby był sam, izolował się. Obecnie powód często odwiedza grób matki, rozmawia w myślach ze zmarłą matką. Zauważyć trzeba, że doznanie szkody na osobie na skutek utraty osoby bliskiej jest o wiele bardziej dotkliwe i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Przewidziane na wypadek zaistnienia powyższej szkody zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, mającym, chociaż w części tę krzywdę naprawić. Śmierć osoby bliskiej jest bowiem bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, zwłaszcza jeśli chodzi o śmierć matki (tak jak w przypadku powoda).

Reasumując powyższe Sąd stanął na stanowisku, że w opisanych wyżej realiach niniejszej sprawy zasadnym było określenie zadośćuczynienia należnego powodowi w łącznej wysokości 45.000 zł. W ocenie Sądu bowiem kwota ta jest adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych powoda i nie prowadzi do jego bezpodstawnego wzbogacenia wyłącznie wskutek śmierci matki. W efekcie Sąd, przy uwzględnieniu zadośćuczynienia wypłaconego już przez pozwanego powodowi M. U. (1), orzekł jak w pkt I sentencji wyroku (45.000 zł – 19.600 zł).

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a także to, że powód zgłosił szkodę dnia 3.12.2019 r. Dopiero zatem od dnia 4.01.2020 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł wedle art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na owe koszty składała się kwota 1270 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu. W pozostałym zakresie, tj. w niewielkiej części roszczenia odsetkowego powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

Rozstrzygając dalej kwestię sporną jaką jest zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powódki I. U. wskazać należy, że niewątpliwie nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę prawną. Za dobra osobiste mogą być bowiem uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczęią rodziny zastępczej (por. M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. 1, s. 1295 i nast.). Dlatego

też dla uwzględnienia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., koniecznym jest ustalenie czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, a w szczególności czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Jednocześnie „o bliskości nie decydują wyłącznie względy pokrewieństwa lecz faktyczny układ stosunków łączących zmarłego z osobą żądającą świadczenia, co prawdopodobnie będzie wyznaczać dalszą ewolucję zapatrywań na temat pojęcia najbliższego członka rodziny, będącego uprawnionym zarówno do odszkodowania jak i zadośćuczynienia” (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23.11.2018 r., sygn. akt I ACa 30/18, Lex nr 2625551).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornie wynika, że tragiczna, nagła i niespodziewana śmierć L. U. była stratą dla jej synowej I. U., albowiem powódka była silnie emocjonalnie związana z teściową. Co więcej traktowała ją nie jako teściową, ale jako matkę, albowiem wcześniej straciła swoją biologiczną matkę. Najpierw przez wiele lat korzystała z jej pomocy, rad oraz autorytetu, po osiągnięciu zaś przez nią podeszłego wieku odwdzięczała się regularną pomocą, sprawowaniem opieki oraz zapewnianiem towarzystwa. Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że w trakcie wyjazdów męża M. U. (1) za granicę w latach 2007-2017 to powódka jeździła do zmarłej teściowej i zawoziła ją do lekarzy. Zmarła teściowa miała wyciętą tarczycę, co wiązało się z koniecznością regularnych wizyt u endokrynologa i przyjmowania leków, leczyla się również na nadciśnienie. Jednocześnie w 2004 r. zmarł ojciec powoda, a zatem zmarła L. U. mogła liczyć w istocie tylko na powodów. Przejęcie zatem tych obowiązków przez synową zmarłej na czas wyjazdów M. U. (1) przesądza jednoznacznie o bliskiej relacji synowej z teściową i świadczy o tym, że relacje powódki z poszkodowaną wykroczyły poza normalne relacje synowa – teściowa, zważywszy na wsparcie udzielane poszkodowanej teściowej. Powódka w trakcie przyjazdów teściowej do powodów pomagała teściowej w kąpieli, pomagała jej również u niej w domu w sprzątanii, remoncie mieszkania. Ponadto powierzała poszkodowanej opiekę nad swoimi dziećmi, spędzała z nim i resztą rodziny wszelkie uroczystości, święta. Przez okres wspólnego zamieszkiwania pomimo sporadycznych spięć ich stosunki układały się dobrze. Powódka ze zmarłą teściową często się widywały, nie oponowała pomysłowi męża o wspólnym zamieszkanii z teściową. Wiadomość o śmierci teściowej sparaliżowała powódkę, poczuła że została sierotą, odczuwała smutek, odwiedza grób zmarłej teściowej. Niewątpliwie zatem pomiędzy powódką I. U., a poszkodowaną – L. U. istniała pozytywna więź emocjonalna. Z drugiej jednocześnie strony Sąd miał na uwadze, że L. U. i powódka pozostawały wprawdzie w dobrych stosunkach, jednakże nie była to taka zażyłość jak pomiędzy członkami rodziny prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe i dzielącymi codzienne obowiązki. Nadto, z okoliczności sprawy nie wynika, aby nasilenie deklarowanych odczuć emocjonalnych powódki przekraczało nasilenie zaburzeń naturalnego procesu żałoby. Aktualnie powódka nie odczuwa w istocie negatywnych skutków związanych z feralnym zdarzeniem z dnia 4.06.2019 r., poza okazjonalnymi smutnymi wspomnieniami, które są typowe dla osób, którym przyszło zmierzyć się ze stratą członka rodziny. Brak jest również podstaw w realiach niniejszej sprawy, by uznać, że śmierć L. U. w sposób zasadniczy wpłynęła na funkcjonowanie powódki. Powódka nie zmieniła bowiem trybu życia, nie wymagała pomocy psychologicznej i nie zażywała leków farmakologicznych. Nie przejawiała ona także zachowań świadczących o wycofaniu towarzyskim i rodzinnym.

Powyższe niewątpliwie dowodzi, że wskutek zdarzenia dnia 4.06.2019 r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki I. U. w postaci utrzymywania więzi ze zmarłą teściową oraz prawa do wsparcia z jej strony. To zaś z kolei wywołało u powódki realną krzywdę, która może i powinna zostać zrekompensovana stosownym zadośćuczynieniem. Mając zaś na uwadze wyżej opisany całokształt doznanych przez powódkę krzywd zasadnym było ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia na poziomie 10.000 zł. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214), uwzględniając przy tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a także to, że powód zgłosił szkodę dnia 3.12.2019 r. Dopiero zatem od dnia 4.01.2020 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu.

W pozostałym zakresie, tj. w części roszczenia odsetkowego, a także w zakresie ponad kwotę 10.000 zł tytułem należności głównej powództwo podlegało oddaleniu, o czym jak w pkt IV sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd

orzekł wedle art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego opłatą sądową od pozwu wniesionego przez powódkę I. U. przy uwzględnieniu oczywiście zakresu przegrania sprawy przez pozwanego (66,67 %).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c. Na koszty te składała się kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa a także kwota 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictwa. Sąd miał przy tym na uwadze, że wprawdzie po stronie powodowej miało miejsce współuczestnictwo formalne, co mogłoby uzasadniać przyznanie wynagrodzenia odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika (uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015r.(III CZP 29/15), jednak jednocześnie w przepisie art. 109 § 2 k.p.c. określone zostały kryteria, które sąd powinien brać pod uwagę rozstrzygając o wysokości kosztów procesu. Z treści tego przepisu wynika, że należy brać pod uwagę celowość i niezbędność kosztów z uwagi na charakter sprawy. Przy czym charakter sprawy obejmuje szeroki katalog okoliczności, do którego zaliczyć należy: wartość przedmiotu sporu, tryb rozpoznania sprawy, zakres materiału dowodowego, złożoną konfigurację podmiotową, ilość żądań podlegającą rozpoznaniu czy stopień skomplikowania pod względem prawnym (zob. M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, C.H. Beck, wyd. 2) a także przedmiot sporu, prostota lub złożoność stanu faktycznego, trudności dowodzenia lub ich brak, precedensowy charakter sprawy. W realiach niniejszej sprawy charakter sprawy i czynności dokonane przez pełnomocnika w imieniu powodów w toku niniejszego postępowania uzasadniały przyznanie wynagrodzenia solidarnie na rzecz powodów, lecz nie odrębnie w stosunku do każdego z nich. Sprawa nie miała charakteru nadzwyczaj skomplikowanego, zaś analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi, iż nie jest ona wielowątkowa pod względem okoliczności spornych i zakresu twierdzeń podnoszonych przez powodów. Materia rozważanej sprawy nie należy do najtrudniejszych, zaś sama ilość zgromadzonych w sprawie dowodów przesądza o stopniu skomplikowania sprawy. W ocenie Sądu orzeczenie o kosztach zastępstwa po myśli przytoczonej wyżej uchwały prowadziło do przyznania pełnomocnikowi powodów kosztów w podwójnej wysokości, podczas gdy czynności pełnomocnika ograniczyły się w istocie jedynie do sporządzenia pozwu, udzieleniu substytucji w piśmie z dnia 21.09.2020 r. a także stawiennictwu na rozprawie aplikanta radcowskiego powoda. Wreszcie dodać należy, iż okoliczność, że w tej samej sprawie występuje kilku powodów, którzy ponieśli szkody w tym samym wypadku, reprezentowanych przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa adwokackiego (por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 37 z omówieniem W. S., Przegląd orzecznictwa, PiP 1982, z. 12, s. 106 i Z. K., Przegląd orzecznictwa, P.. 1985, nr 3-4, s. 28). Z powyższych przyczyn Sąd orzekł jak w pkt V sentencji wyroku.